



PIKIETA PRACOWNIKÓW PLL LOT I „RUCH” SA

Ponad 100 osób zebrało się w środę wieczorem (9 czerwca br.) na pikiecie związkowców z PLL LOT SA i „RUCH” SA przed kancelarią premiera.



Związkowcy z PLL LOT SA sprzeciwiali się sposobowi zarządzania spółką. Domagają się odwołania prezesa firmy.

Powodem protestu Związku Zawodowego Pracowników i Sprzedawców „RUCH” SA było niezgodne z prawem odwołanie z funkcji członka zarządu spółki przedstawiciela pracowników.

Związkowcy przekazali petycję do premiera Donalda Tuska, w której domagają się odwołania prezesa LOT Sebastiana Mikosza oraz przewodniczącego Rady Nadzorczej PLL LOT Jacka Krawczyka.



Przeciw stylowi zarządzania firmą i restrukturyzacji, którą przeprowadza zarząd oraz prezes Mikosz.

- Pan prezes konsekwentnie realizuje swoją politykę pozbywania się niewygodnych osób. Wprowadził nowy regulamin wynagradzania przy sprzeciwie większości związków lotowskich. Regulamin ten przewiduje zdecydowany wzrost wynagrodzeń wyższej kadry zarządzającej i spadek wynagrodzeń większości szeregowych pracowników - dodała.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” w PLL LOT Stefan Malczewski zarzucił zarządowi całkowity brak dialogu społecznego. „Jesteśmy za dialogiem, a nie konfrontacją, jesteśmy gotowi do kompromisów dla dobra spółki, zanim prezes Mikosz ogłosi jej upadłość” - powiedział. Dodał, że prezes utrudnia prowadzenie działalności związkowej.

Przewodnicząca Związku Zawodowego Personelu Pokładowego PLL LOT SA Elwira Niemiec powiedziała, że protest jest skierowa-

ny przeciw stylowi zarządzania firmą i restrukturyzacji, którą przeprowadza zarząd oraz prezes Mikosz. W petycji związkowcy napisali, że redukcja zatrudnienia nie daje i „nie może dać spodziewanych efektów w postaci poprawy wyniku finansowego, gdyż firma, aby zaczęła zarabiać musi być dobrze zarządzana, musi walczyć o rynek, rozwijać siatkę połączeń”.

W PLL LOT od kilku miesięcy trwa proces restrukturyzacji. W ramach zwolnień grupowych, które rozpoczęły się w październiku 2009, do końca maja tego roku z firmy odeszło 400 osób. Na koniec 2010 r. spółka planuje, by w LOT pracowało poniżej 3 tys. osób.

Przewodnicząca Związku Zawodowego Pracowników i Sprzedawców „RUCH” SA Krystyna Sarwa przedstawiła sytuację w swojej spółce. Zgodnie ze Statutem „RUCH” SA do czasu gdy Skarb Państwa jest akcjonariuszem Spółki, a Spółka zatrudnia średniorocznie powyżej 500 pracowników, Rada Nadzorcza powołuje w skład Zarządu jedną osobę wybraną przez pracowników Spółki na okres trzyletniej indywidualnej kadencji. Za kandydata uznaje się osobę, która w wyborach uzyskuje nie mniej niż 50% plus 1 ważne oddanych głosów. Wynik głosowania jest wiążący dla Walnego Zgromadzenia pod warunkiem udziału w nim co najmniej 50% wszystkich pracowników. W ten sposób 22 maja 2009 r. uchwałą Rady Nadzorczej „RUCH” SA na okres 3. letniej kadencji ze skutkiem od 29 czerwca 2009 r. został powołany na członka Zarządu kandydat wybrany przez pracowników spółki „RUCH” SA Robert Sołek.

26 maja 2010 r. Rada Nadzorcza „RUCH” SA odwołała cały Zarząd spółki, w tym także członka Zarządu wybranego przez pracowników – Roberta Sołkę, mimo uzyskania rekomendacji Rady Nadzorczej w sprawie udzielenia absolutorium. Decyzja Rady Nadzorczej jest sprzeczna z zapisami Statutu „RUCH” SA, który wyraźnie wskazuje na szczególny tryb odwołania członka Zarządu wybranego przez pracowników – analogiczny do trybu powołania. A zatem na wniosek 15% ogółu pracowników Rada Nadzorcza powinna zarządzić głosowanie w sprawie odwołania członka Zarządu wybranego przez pracowników, a wynik głosowania jest wiążący pod warunkiem udziału w nim co najmniej 50% wszystkich pracowników i uzyskania większości jak przy wyborze. Tak więc odwołanie Roberta Sołki jest niezgodne ze Statutem „RUCH” SA.

Związkowcy nie akceptują również rekomendacji Rady Nadzorczej dla Walnego Zgromadzenia Spółki w sprawie nieudzielenia absolutorium członkowi Zarządu Krzysztofowi Szymańskiemu (wybranemu przez załogę) za rok obrotowy 2009. W wielu najważniejszych sprawach podejm-



mowanych przez Zarząd „RUCH” SA przedstawiał odrębne stanowisko, o czym wielokrotnie informował Radę Nadzorczą – niestety nie znajdowało to właściwej reakcji ze strony Rady Nadzorczej, jak również Ministerstwa Skarbu Państwa.



Krystyna Sarwa przypomniała, że w tych sprawach protest do ministra Aleksandra Grada złożyły związki zawodowe działające w „RUCH” SA, protestował również przewodniczący OPZZ Jan Guz.

W swoich wystąpieniach w trakcie pikiety z postulatami związkowców z PLL LOT SA i „RUCH” SA solidaryzowali się: wiceprzewodniczący OPZZ Andrzej Radzikowski i przewodniczący Konfederacji Kolejowych Związków Zawodowych Leszek Miątek.

DO TRZECH RAZY SZTUKA

Od wielu miesięcy toczy się w Polsce dyskusja na temat prywatyzacji, jej tempa i sposobów przekształceń. Dyskusja ta jest również ważnym wątkiem prezydenckiej kampanii wyborczej.

Po raz pierwszy robotnicy uwierzyli w 1989 roku, że prywatyzacja ich zakładów pracy zapewni im dobrobyt. Niestety – przyniosła ogromne, niespotykane nigdzie indziej w Europie bezrobocie i związaną z nim biedę.

Drugi raz Polacy uwierzyli w 1991 roku, że prywatyzacja systemu emerytalnego zapewni im godziwą starość i masowo reklamowane wczasy pod palmą. W rzeczywistości po 10 latach istnienia prywatnych otwartych funduszy emerytalnych wypłacane przez nie emerytury wynoszą od 80 do 100 złotych.

Trzeciej prywatyzacji – prywatyzacji szpitali wielu z nas może już nie przeżyć.

Andrzej Radzikowski

PIKNIK RADY POWIATOWEJ OPZZ W ZABRZU

460 związkowców i członków ich rodzin bawiło się w sobotę, 5 czerwca, na pikniku nad jeziorem Dzierżno. Zorganizowała go Rada Powiatowa OPZZ. Były rozgrywki sportowe, tańce, zabawy dla dzieci.

- Do zabrzańskiego OPZZ należy 11 zakładowych organizacji. Mamy około 3 tysięcy członków, najwięcej w Zabrzańskich Zakładach Mechanicznych, Zabrzańskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji, Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej, Powenie, ZBM - TBS, Mostostalu Zabrze, Społem, Kombinacie Koksochemicznym „Zabrze”, prężny jest Związek Zawodowy Pracowników Dołowych KWK

„Sośnica – Makoszowi”, od niedawna należy do nas organizacja związkowa z gliwickiej firmy Vlassenroot - mówił Józef Poloczek, przewodniczący Rady Powiatowej OPZZ w Zabrzu. - Piknik dla naszych związkowców organizujemy po raz 13, po raz pierwszy nad Dzierżnem, w ośrodku, który jeszcze dwa tygodnie temu był zalany przez wodę. Cieszę się, że udało się go wyczyścić i przygotować na naszą imprezę.

Związkowców odwiedziła prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. Życzyła im, by po ciężkiej pracy potrafili znaleźć czas na odpoczynek.

dach, Nowiny Zabrzeńskie



NOWE WYZWANIA EUROPEJSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W dniach 27-29 maja 2010 r. obradował we Florencji 5. Kongres Europejskiej Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Lekkiego (ETUF TCL), który podsumował 5. letnią (2005-10) kadencję rozpoczętą 4. Kongresem w Sofii w 2005 r.

Po raz pierwszy w Kongresie na pełnych prawach uczestniczył polski przedstawiciel, którym był wiceprzewodniczący Federacji NSZZ Przemysłu Lekkiego – Bolesław Bartnik.

Bolesław Bartnik: W 5. Kongresie ETUF TCL uczestniczyło 112 delegatów z 22 krajów. Prezydentem ponownie wybrano włoską Valerię Fedeli, podobnie jak Sekretarza Generalnego Patricka Itschert. Wybrano również nowy skład Prezydium i Komitetu Wykonawczego. Obszerne sprawozdanie z działalności w latach 2005-2010 złożył Patrick Itschert, które Kongres przyjął z uznaniem.

W trakcie Kongresu trwała dyskusja nad Action Programme 2010-2015, bo taką nazwę nosił Program ETUF TCL na najbliższą kadencję. Dyskusja prowadzona była w formie obrad okrągłego stołu, w którym uczestnikami paneli ze strony pracodawców m.in. byli: Francesco Marchi – dyrektor Europejskiej Organizacji Pracodawców Przemysłu Lekkiego (EURATEX) oraz Gustavo Gonzales-Quijano - sekretarz generalny Organizacji Pracodawców Przemysłu Skórzanego i Futrzarskiego (COTANCE).

W dyskusji programowej dużą część zajęły rozważania dotyczące wpływu kryzysu finansowego lat 2007-2010 na przemysł lekki oraz ostatnich wydarzeń związanych z kryzysem ekonomicznym w Grecji. Dyskusja dotyczyła sposobów uniknięcia ich skutków w przyszłości. W tej ostatniej kwestii z satysfakcją przytoczono wyrazy poparcia, jakie w połowie maja podjął jedomyślnie Kongres DGB – jednej z dwóch największych niemieckich central związkowych. Te słowa poparcia skierowano do greckich związków zawodowych i wszystkich greków dotkniętych skutkami kryzysu.

W Programie Działania ETUF TCL na lata 2010-2015 zapisano połączenie Europejskiej Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Lekkiego (ETUF TCL), Europejskiej Federacji Górników, Chemików i Energetyków (EMCEF) oraz Europejskiej Federacji Metalowców (EMF) i utworzenie jednej europejskiej sektorowej federacji związków zawodowych. Takie organy ETUF TCL jak Prezydium i Komitet Wykonawczy czeka bardzo ciężka i odpowiedzialna praca. Muszą wykonać zapisane w harmonogramie prace tak aby dotrzymać napiętych terminów związanych z podstawami porządkowania i utworzeniem nowej Federacji.

Chciałbym wspomnieć o przeprowadzonych w czasie trwania Kongresu rozmowach z delegatami Niemiec – IG Metall, Bułgarii – Podkrepa i Litwy – Solidarumas, których celem było nawiązanie współpracy i wymiana doświadczeń.